CZĘŚĆ XIV. № 90. ROK 7. (1836.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina i *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 55 r. as. *Półroczna*, 28 r. ass.

Piątek, 20 Listopada. / 2 Grudnia.

Tygodnik będzie wychodził w roku przyszłym, bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Osoby życzące prenumerować na to pismo proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 19 Listopada. / 1 Grudnia.

Nowiny Dworu.

N. Cesarz Jmć raczył roskazać, s powodu zejścia byłego Króla Jmci Francuzkiego *Karola X*, przywdziać u Cesarskiego Dworu żałobę na dni 24, ze zwykłemi podziałami, zaczynając od 13 bież. miesiąca.

— Przez roskazy dzienne Cesarskie, z d. 12 b. m. Towarzysz Ministra Spraw Wewn. Jenerał-adjutant, Jenerał-major hr. *Stroganow 2* mianowany sprawującym obowiązki Jenerał-Gubernatora Czernihowskiego, Połtawskiego i Charkowskiego, s pozostaniem Jenerał-adjutantem. — 15 b. m. Dowodzący odwodową brygadą 10 dywizyi pieszej pułkownik liczący się w wojsku *Broze* mianowany Jenerał-majorem i Dowodzcą 1 bryg. 1 dyw. pieszej — Spraw. obow. policmejstra miasta Grodna, liczący się w wojsku major *Gorłow* zatwierdzony zostaje na tym urzędzie. — Dowodzca 1 bryg. 1 dyw. pieszej, Jen.-major *Baranow 1* otrzymuje urlop na rok jeden, dla leczenia się z zaliczeniem do wojska. — Dowodzca 2 bryg. 12 dyw. pieszej Jenerał-major *Drowecki* otrzymuje dymissyą, z mundurem i pensyą całkowitą według Ustawy 6 Grudnia 1827 roku.

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 5 b. m. Starszy Doktor wojskowego lazaretu w Rydze, Rzecz. R. St. *Czorba* mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 2 klassy.

Warszawa 14 Listopada.

«Dnia 12 b. m. JO. Xiążę Namiestnik, w towarzystwie hr. Stanisława Grabowskiego, Kontrollera Jeneralnego Królestwa, JW. hr. Kossakowskiego, Członka Rady Stanu, JO. Xięcia Kozłowskiego, JW. Konsula Jeneralnego Anglii Pułkownika *Barnett*, oraz JW. R. S. Lubowidzkiego, Prezesa Banku Polskiego i JW. hr. Henryka Łubieńskiego, Vice-Prezesa tegoż Banku, raczył zwiedzić zakład machin i odlewów żelaznych PP. *Perks*, *Whitemore Perks et comp.* na Solcu.

«W obec JO. Xięcia Namiestnika odlano w giserni tego zakładu granaty, podług modelu przez J. C. W. W. Xięcia Michała nadesłanego, medale z wyobrażeniem obozu pod Kaliszem, oraz wiele sztuk znaczniejszego rozmiaru. Gisernia obejmuje 4 piece kopułowe, które wszystkie były w biegu. Pomiędzy wykonanemi w zakładzie robotami, szczególną zwróciły uwagę machiny do przędzenia wełny, lnu i bawełny, oraz rozmaite poraz pierwszy u nas zaprowadzone apparaty i narzędzia, do własnego użytku fabryki służące, jak np. potężnej siły machina przeznaczona do wiercenia blachy żelaznej na kotły parowe, oraz do krajania i gięcia tejże blachy, wszelkiej grubości.

«Zwiedzenie to zajęło znakomitych gości przeszło 2 godziny, strawione na obejrzeniu wszystkich szczegółów tej wzorowej fabryki. Odjeżdżając JO. Xiążę raczył oświadczyć zupełne Swe PP. *Perks* zadowolenie.

«Zakład ten codzień wzrastający coraz piękniejsze dla kraju rokuje nadzieje, i wątpić nie można że wkrótce ważne dla przemysłu krajowego świadczyć będzie przysługi.

— JO. Feldmarszałek, Xiążę Warszawski, Namiestnik Królewski, d. 18 b. m. zwiedził wystawę sztuk pięknych w pałacu Kazimierowskim. Pzyjmowali Xięcia Jmci: hr. Skarbek, Główny Opiekun Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, (na których dochód wystawa z pomysłu tegoż hrabiego istnieje), tudzież Członkowie Rady Opiekuńczej, a z Professorów malarstwa PP. Blank i Kokular. Xiążę Jegomość oglądał wszystkie dzieła i raczył oświadczyć Swe zadowolenie. *(Dz. Pow.)*

Wiadomości zagraniczne.

Berlin 23 Listopada. 5 b. m. w Akwisgranie, odbyło się, jak wiadomo, uroczyste założenie węgielnego kamienia posągu, mającego stanąć na tem miejscu, na którem przed 18 laty Wysocy Sprzymierzeńcy obecni byli uroczystemu nabożeństwu, s powodu rocznicy bitwy pod Lipskiem. Pruska gazeta rządowa daje teraz nadpis blachy, umieszczonej pod węgielnym kamieniem, treści następującej:

«W roku od ur. zbaw. 1836, XXXIX sławnego panowa-«nia N. Fryderyka Wilhelma III, Króla Pruskiego, 5 Paź-«dziernika,

«J. K. W. Fryderyk Wilhelm, xiążę Następca Tronu «Pruski, i J. K. W. xiążę Albert Pruski,

«założyli ten węgielny kamień pomnika, mającego się posta-«wić za uchwałą i kosztem obywateli miasta Akwisgranu, «dla uwiecznienia owego pamiętnego dnia, kiedy 18 Paździer-«nika 1818, wspomniany N. Król Jmć, na tem miej-«scu, z wysokimi sprzymierzeńcami swoimi, na kongressie w «Akwisgranie obecnymi, dzisia w Bogu spoczywającymi Ce-«sarzami: Franciszkiem II Austryackim i Alexandrem I Ros-«syjskim, rocznicę bitwy narodów pod Lipskiem, przez uro-«czyste nabożeństwo obchodzili i w obliczu ludu uściśnieniem «ręki utwierdzili przyjacielski swój sojusz, któremu narody «od lat dwudziestu winne są nieprzerwanie trwający pokoj.

«Boże zachowaj Króla i jego rodzinę!»

Wiedeń 17 Listopada. 12 b. m. w kaplicy dworskiej odbył się obchód żałobny po zmarłym śp.. Królu Karolu X. N. Cesarz Jmć s Cesarzową, w towarzystwie całego dworu, w szatach żałobnych, obecni byli temu obrzędowi. Niezwłocznie po otrzymaniu smutnej tej wiadomości, JJ. CC. MM. wysłali do Goertz do xiężny d'Angoulême xięcia Sayn-Wittgenstein, z listami wyrażającymi ich spółczucie.

— Cesarz Jmć roskazał, ażeby zwykły podarunek pieniężny, złożony mu przy koronacyi przez Stany Czeskie, w Pradze, użyty został w celach dobroczynnych. Na ten koniec 12,000 florenów przeznaczono szpitalowi St.-Elżbiety w Pradze, 6,750 fl. szpitalowi braci miłosierdzia, 2,000 szpitalowi ślepych i ubogich, a 2,700 fl. mają być rozdane innym zakładom znajdującym się w Pradze,

— 2 b. m. spalono tu na 5 milijonów florenów kuponów dawnego narodowego długu.

Londyn 16 Listopada. Margrabia Lansdowne wrócił tu 11 b. m. s podróży po stałym lądzie.

— Zniesienie kary śmierci używanej przedtem na fałszerzy biletów bankowych pociągnęło za sobą znaczne zmniejszenie się tego rodzaju występków. W ciągu pięciu lat upłynionych od 1815 do 1820, w których kara śmierci jeszcze istniała, liczba odkrytych fałszerzy wyniosła 645, s których 24 stracono; w pięciu zaś latach upłynionych od 1830 po 1835, kiedy kara śmierci została zniesioną, odkryto tylko 332 fałszerzy.

— Według wiadomości z Nowego-Yorku, dochodzących 20 Października, wybory na prezydencyą jeszcze się tam nie ukończyły, lecz szala stanowczo przeważać się zaczyna na stronę jenerała Harrison, przeciw P. Van Buren.

— Zgromadzenie prawodawcze Wyższej Kanady zwołane zostało na 10 Października.

— Niejaki baron Thierry, awanturnik francuski, dający sobie tytuł Króla Nowej Zelandyi, przybył w roku 1834 do Bogoty i podał Rzeczypospolitej projekt przekopania przez przesmyk Panama żeglownego kanału. Poczynił potrzebne wymiary i ułożył nakoniec plan, według którego rzeka Rio Chagres miała być uczynioną spławną aż do Cruces, stamtąd zaś do Zachodniego Oceanu miał być przekopany kanał. Rzeczpospolita zawarła z nim układ na tej zasadzie, ażeby własnym kosztem przedsięwzięcie to dokonał, urządził nad kanałem dla obrony swojej zamki i opatrzył je w artylleryą; za to ustąpić mu miano za niską cenę potrzebne grunta i dozwolić używania cła za przejazd po kanale przez lat 50, po których upływie sam kanał ze wszystkiemi robotami przejść miał na własność rzeczypospolitej. Zawarłszy taki układ, baron odpłynął do swojego Królewstwa Nowej Zelandyi, i odtąd nic o nim nie słyszano.

W 1835 ukazał się znowu w Bogota amerykański pułkownik Biddle, brat znanego dyrektora banku Stanów Zjednoczonych, z listami rekomendacyjnymi od prezydenta Jackson i nowem przełożeniem. Plan jego mało co się różnił od planu Króla Nowej Zelandyi. P. Biddle żądał wyłącznego używania kanału na lat 50, dwudziestu kwadratowych mil ziemi wzdłuż kanału i 200 kw. mil ziemi na innych punktach Panamy. Zrazu przyjęto go dobrze i pomimo obawy niektórych członków kongressu iż w przedsięwzięciu tem ukrywa się plan Stanów Zjednoczonych, w celu przeniesienia swej władzy na Przesmyk i ściągnienia tam znacznej liczby własnych emigrantów, przy których pomocy mogłyby się potem opierać rządowi Grenady, tak jak się zdarzyło w Texas, — słowem w celu pomknienia dalej ku południowi własnej Stanów Zjednoczonych granicy, — przecież propozycye pułkownika nie spotykały wielkiego oporu, dopóki nie ukazało się znowu towarzystwo angielsko-kolumbijskie, które ofiarowało się urządzić kanał pod warunkami daleko korzystniejszemi. Towarzystwo to miało jeszcze za sobą okoliczność

iż nie wzniecało żadnej politycznej obawy, i skutkiem tego wynikła długa walka pomiędzy stronnikami obu towarzystw, zakończona układem, mocą którego towarzystwo angielsko-kolumbijskie ustąpiło pułkownikowi Biddle ż akcyj kanału. Po takiem załatwieniu trudności układ s kongressem został zawarty, przez władzę wykonawczą ratyfikowany, i ogłoszony w gazecie rządowej Bogockiej z d. 6 Czerwca. Towarzystwo ma prawo urządzenia od Rio Chagres jedynie makademizowanego szosse, jeżeli szosse takowe zda mu się dogodniejszem od kanału. Ale projekt takim sposobem uproszczony, znacznieby na wartości swojej stracił, gdyż ładowanie i wyładowywanie towarów i nieuchronna stąd zwłoka, pomnożyłyby koszta przejazdu do tego stopnia iż dla handlu zawszeby była dogodniejszą dawna droga na około przylądka Cap Horn. Przesmyk Panama podówczas jedynie przybrałby nieocenioną dla handlu wartość, jeśliby przerżnięty został żeglownym dla okrętów kupieckich kanałem. Ale projekt taki bezwątpienia czekać będzie musiał rządu bogatszego od rządu Nowej Grenady.

Paryż 16 Listopada. Postanowieniem Królewskiem z dnia wczorajszego izby parlamentu zwołane zostają na 27 Grudnia.

— Dzisiejszy monitor, najpoźniej ze wszystkich innych gazet, ogłasza wiadomość o zgonie Karola X, niewspominając nic o żałobie.

— *Gazeta la France* daje w tym przedmiocie szczegóły następujące, wyjęte z listu z Goertz pod d. 6 b. m.

«J. K. M. Karol X, którego zdrowie w d. 4 b. m. było jeszcze w stanie najlepszym, dzisiaj o 1*ej* zrana zeszedł s tego świata, s choroby mającej niejakie symptomata cholery, chociaż zdaje się nie podobna iżby sam jeden dotknięty był tą chorobą w mieście nie noszącem żadnego śladu tej zarazy.

«Zgon jego był krótki i nie bolesny; usnął on snem sprawiedliwego, i zaledwie dostrzedz można było chwilę w której opuścił nieszczęścia naszego życia, dla przeniesienia się do szczęśliwej wieczności.

«J. K. M. przyjął ostatnie sakramenta ze spokojnością jaką mu nadawała jego głęboka pobożność i długa rezygnacya. O północy odprawiono mszę w jego pokoju i jeszcze zasyłaliśmy modły o przywrócenie mu zdrowia kiedy już J. K. M. modlił się za Francyą w niebiesiach.

«Xiążę Jmć i xiężna Angloulême obecni byli aż do ostatniej chwili, i pogrążeni zostali w najgłębszym smutku, zarówno z dwóma xiążętami i xiężniczką.»

— Gazety Legitymistów ogłaszają tę wiadomość z żywym spółczuciem jawnie dowodzącym wielkiej wagi jakę do smutnego tego wypadku przywiązują. *Gazette de France*, która, od czasu rewolucyi lipcowej, za Króla Francyi uważa Henryka V, nie nosi żadnej zewnętrznej oznaki żałoby; *Quotidienne*, która broni praw Karola X, zarówno s prawami Henryka V, ukazała się wczora s czarną na pierwszej stronicy obwódką. Nakoniec *la France*, która zrzeczenie się w Rambouillet uważa za nieważne i żadne, i dzisia za Króla Francyi poczytuje xięcia d'Angoulême, otoczyła czarną obwódką wszystkie stronice swojego arkusza.

— Wszystkie dzisiejsze gazety zapełnione są bijograficznemi i ogólnemi uwagami o Karolu X. Chociaż polityka jego jest przez niektóre z nich ganioną, wszystkie jednak oddają winną sprawiedliwość osobistemu jego charakterowi. Nawet *Journal du Commerce* bijograficzny artykuł swoj kończy następującemi słowy: «Karol X, któremu jako władzcy wolnego narodu zarzucać się dają wielkie błędy, posiadał jednakże przymioty prawdziwie Królewskie: dostępność, wspaniałomyślność, uczucie godności i moc charakteru. Kiedy po zdobyciu Algeru Anglija w dumnej depeszy domagała się objaśnień w przedmiocie dalszych rządu francuskiego zamysłów, Karol X, napisał na marginesie depeszy: «Francya zdobyła Alger, gdyż tego wymagała jej godność. Czy zaś Alger ma się zwrócić czy zachować, w tym radzić się będę jedynie interesu własnego mojego kraju.»

— Karol X jest pierwszym s Królów dynastyi kapetów który przeszedł za 80 rok życia. Od czasu Hugona Kapeta (987) aż do Karola X, licząc już i Napoleona, było na tronie francuskim 36 monarchów, Średnie trwanie ich rządów wynosi zatem 23 lata i 5 miesięcy. Jan I żył bardzo krótko; Franciszek II umarł w 20 roku życia; Ludwik X, Karol VIII i Karol IX umarli pred spełnieniem lat 30; Fiilipp V, Karol IV, Henryk III i Ludwik XVI, przed 40 rokiem. Za 40 rok życia przeszli jedynie Ludwik VIII, Filipp III, Filipp IV, Jan II, Karol V, Henryk II i Ludwik XIII; za 50 rok przeszli: Hugo Kapet, Henryk I, Filipp August, Ludwik IX, Ludwik XI, Filipp VI, Karol VI, Karol VII, Ludwik XII, Franciszek I i Napoleon; za rok 60: Robert, Filipp I, Ludwik Gruby, Ludwik VII, Ludwik II, Henryk IV i Ludwik XV; Ludwik XIV dożył 77, a Ludwik XVIII 71 roku.

— Monitor ogłasza następującą urzędową wiadomość: «Minister spraw wewnętrznych oznajmił Prefektowi Niższego Renu, iż otrzymana przez rząd francuski nota szwajcarskiego rządu uznaną została za zawierającą należyte zadośćuczynienie, i że skutkiem tego niemasz więcej żadnej przeszkody dla odnowienia zawieszonych dotąd stosunków handlowych i przywrócenia wolnego przejazdu podróżnych. Stosownie do tego uczynione zostały rosporządzenia dla zniesienia przedsięwziętych ostatnimi czasy na granicy Szwajcarskiej środków ścieśniających.»

— 14 b. m. w teatrze wielkiej opery daną nakoniec została po raz pierwszy dawno zapowiedziana opera: *Esmeralda.* Muzyka jest kompozycyi panny Bertin, córki głównego wydawcy *Journal des Débats*, słowa zaś Wiktora Hugo. Jednakże wielkie nadzieje które do tego dzieła przywiązywano nie musiały zupełnie się ziścić, gdyż w ciągu i na końcu pierwszej reprezentacyi dały się słyszeć znaki nieukontentowania.

— *Journal du Commerce* w liście z Brest datowanym 12 b. m. daje następujące wiadomości s Portugalii: «Korwetta *Diligente* zawinęła tu właśnie z Lizbony, odbywszy całą podróż w 5 dniach. Dowiadujemy się przez nię, iż konstytucya don Pedro, po krwawej walce została tam przywróconą. Flotta francuska zostająca pod wodzą admirała

Hugon nie mogła otrzymać pozwolenie wejścia do Kadyxu, bez odbycia kwarantanny. S tego to powodu, czyli też za szczególnym roskazem swojego rządu, zwróciła się ona ku brzegom Portugalskim i zawinęła na Tag. Tym sposobem 4 Listopada znalazło się w Lizbonie 10 linjowych bądź angielskich bądź francuskich okrętów. Natychmiast też okazała się w mieście dążność przeciwna nowej konstytucyi. Ministrowie nie mogli wymódz na Królowej środków dla powściągnienia ludu, znajdowaniem się obcych okrętów ożywianego. Kilka batalijonów, pod dowództwem xięcia Ferdynanda, oznajmiło nakoniec zamiar przywrócenia konstytucyi don Pedra. Gwardya narodowa opierała się dwa dni, ale nakoniec, przerażona śmiercią jenerała Freyre, zmuszoną została uledz. Xiążę Ferdynand objął naczelne dowództwo i używa władzy Królewskiej. Zdaje się iż infantka dona Isabella także tę kontrrewolucyę wspierała.

— Remeschido pomnaża siły swoje w Algarbii.»

— Monitor ogłasza następujące depesze telegraficzne z Bayonny:

Bayonna 11 List. o 6 wiecz.

«Alaix przybył do Talavera, gdzie 6 b. m. miała się z nim połączyć dywizya Narvaez. Rodil znajdował się się o jeden dzień drogi. Mają oni działać łącznie przeciw jenerałowi Gomez, który znajduje się w Cacera.»

Bayonna 13 List. o 6½ wiecz.

«Karliści oblegli nanowo Bilbao 7 b. m. i zdobyli dwa małe przodowe szańce z nich załogami. Villareal czuwał 8 b. m. nad poruszeniami Esparterro, który znajduje się zawsze na równinie Mena.

«Jenerał Lebeau pomknął się był tegoż samego dnia ku Estella, rzucił tam kilka granatów, zajął przemocą wsi okoliczne i wrócił do Oteysa 9 b. m.»

Bayonna 14 List. o południu.

«Karliści przed Bilbao zdobyli 10 b. m. San Mamez, z 300 ludźmi i 6 sztukami dział. Esparterro nie rusza się z miejsca.

«Cardero wyjechał z Madrytu s pełnomocnictwem odjęcia dowodztwa jenerałowi Alaix a złożenia go jenerałowi Narvaez.»

Neapol 8 Listopada. Ostatnimi dniami wydobyto w Pompei, w obecności samego Króla Jmci, 64 talerzy srebrnych, pomiędzy którymi dochowały się nawet szczątki starożytnych serwet. Odkrycie to należy do najrzadszych.

— Paganini prowadzi spokojne życie w wiejskim swoim domu niedaleko Parmy, gdzie mieszka dla poratowania zwątlonego zdrowia. Artysta ten oświadczył iż wszystkie kompozycie dotąd w rozmaitych krajach pod jego imieniem wydane nie są jego dziełem, i że sam zamierza wkrótce wydać kompletny zbior muzycznych dzieł swoich.

Drezno 16 Listopada. Dwór Królewski, s powodu zgonu Króla Jmci Karola X, przywdział żałobę na 3 tygodnie, która liczyć się ma od 7 b. m.

Ateny 19 Października. Xiążę Puckler Muskau wrócił tu ostatnimi dniami, s podróży po Grecyi.

(*J. S. P. G. P. P. P.*)

Poezya.

RZECZY LITERACKIE. *)

«W 72 numerze Tyg. napomknęliśmy o Brodzińskim. Jako pomnik nagrobowy mężowi zasłużonemu w kraju i literaturze narodowej, składamy tu wiersz jego, pod tyt: *Żona do męża.* Jakkolwiek znajomy, może być powtórzonym, bo prawdziwej piękności nigdy dość napowtarzać się nie można.

Żona do męża.

Otoż i święta przysięga złamana!
Nie śmierć nasz związek rozrywa.
Pokój i miłość na wieki zerwana
Wolności tylko już wzywa.

Moje łzy zlane odliczył Bóg w niebie,
Zesłał koniec mojej troski;
Ktoż liczył chwile wierności u ciebie
Czy ją kończy nakaz boski?

Szczęsną ja byłam na ojców dolinie,
Krótko mi płynął wiek złoty,
Rzeka przeszłości wstecz już nie popłynie
Przez lata długiej zgryzoty.

Pamiętasz brzozy i milczące skały,
Tę moję płonną przyjemność,
Kiedy twe zdradne słowa wykłamały
Łatwą niewinnej wzajemność.

Mój uśmiech zwałeś uśmiechem niebianki,
Duszę moję twoją duszą;
Niebem ci było pojrzenie kochanki,
A łzy cię żony nie wzruszą.

Przysięgi chciałeś w szczęśliwej godzinie,
Ufna złożyłam ją tobie.
Czułeś już wtedy że mię tém jedynie
Będziesz mógł więzić przy sobie.

Tak mię uwiodły marzenia obłudne!
Bez woli ojców, bez rady
Wiodłeś płaczącą w te pola odludne,
Między nieznane sąsiady.

Tę wieś pomiędzy czarnemi borami
Polubiłam żyjąc s tobą,
Miłość, co ślady znaczyła przed nami,
Miała być pól tych ozdobą.

*) Artykuł ten otrzymaliśmy od szanownego i dobrze czytelnikom znajomego korespondenta, podpisującego się głoskami T. B.

Umysł mój mężnie zniosł pierwsze cierpienie,
S czucia przez miłość wyzuty;
Od twej rodziny wzgardę i szydzenie
Od mojej pomstę, wyrzuty.

Kiedym dla ciebie opuściła cnotę,
Niewinną jam się sądziła,
Kiedym sumienia cierpiała zgryzotę,
Dla ciebie miłą mi była.

Niegdyś ja w cnotach byłam zakochana,
Dziś ich już niemam dla siebie,
Bo kaziła odtąd cnota wypełniana,
Byłato miłość dla ciebie.

Co mi świat wszystek, i cnota i chwała!
Gdy ty byłeś moim światem;
Tobą sczęśliwa, o twe szczęściem dbała,
I dosyć było mi na tém.

Ale wnet ojca przeklęstwo się iści,
Twoje się serce odmienia,
Ileż nie zniosłam twojej nienawiści;
Nie zgadując przewinienia.

Jam się uczyła przenikać twą wolę,
Powiększać, s każdą twą zmianą,
Jawną cierpliwość, i chętną niedolę,
I wesołość udawaną.

Łzy moje widział każdy zakąt domu,
Oprócz ich sprawcy, prócz ciebie,
A ich przyczyna nieznana nikomu
Prócz tobie i Bogu w niebie.

W ukryciu często uczyłam dziecięcia,
Ażeby s pieszczoną mową,
Tuląc się mile do twego objęcia,
Przerwało postać surową.

Ale tyś z matką potrącił i dziecie!
Co serce czuło tą dobą!
Tuliłam dziecko rospłakane skrycie,
Płacząc nad niem i nad sobą.

Sen mój i oddech składało westchnienie,
Zgryzotą myśl moja była,
W żółć zamienione każde pożywienie:
Temem dzieci wykarmiła.

Umarło jedno żółcią moją strute,
Sczęśliwsza wzięła je Matka;
Na grobie jego gorzką zlałam rutę
Gorzkiemi łzami bez świadka.

Zostało drugie smutnie oszczędzone,
I ojcem jeszcze się zwałeś,
Ale niestety! potępiając żonę,
Matki szanować nie chciałeś.

I to zniknęło — krótkie jego chwile
Jakiem kupiłam cierpieniem!
Już mu w kolébce, jak bratu w mogile,
Pogrzebném nuciłam pieniem.

Dla kogoż teraz, dzieci pozbawiona,
Mam tę resztę łez wyrosić?
Nie zdoła tego niesczęśliwa żona
Co matka umiała znosić.

I tyś wyczerpał co mię mogło smucić,
I we mnie czucie tępieje
Trudno już iskrę w ten popiół dorzucić,
Wiatr ją z nim razem rozwieje.

Przykre ci były pokora i tkliwość,
Przyjemną moja zgryzota,
Dziśia ci nawet nieznośna cierpliwość,
Jedna moja broń i cnota.

Kwiat mej młodości, przed czasem zwiędniały,
Tajemnie smutek rostoczył,
Na wdziękach, które lat nie doczekały,
Slady starości wytłoczył.

Lgnie kwiat ku ziemi, rosą obciążony,
Pod ziemią myśl moja żyje,
Tam moja miłość, tam rodzinne strony
Gdzie żadne serce nie bije.

A więc zawczesną ofiarą polegnę,
Nic już nie mając na ziemi,
Niepożegnanej rodziny odbiegnę
Drogą za dziećmi mojemi.

Ty uwiedź inną w równym wiosny kwiecie,
Cieszcie się wolni i sami!
Ale tu nigdzie miejsca nieznajdziecie
Niezlanego memi łzami.

Rozmaitości.

JENERAŁ JACKSON.

Dziennik handlowy Stanów Zjednoczonych, zawiera w przedmiocie władzy centralnéj w tych Stanach i prezydencyi jenerała *Jackson*, zajmujące szczegóły; s tych niektóre tu powtarzamy.

«Sześciu poprzedników Jackson'a otrzymywali uległość dla swojej woli nie wychodząc z obrębu konstytucyi. Uszanowanie narodu dla praw przychodziło zawsze w pomoc prezydentom, ilekróć spotykała się trudność nieco przykra i nawet słaby Monroe doszedł bez szwanku do kresu dwukrotnego swego naczelnictwa. Widok tej to konstytucyjnej rezygnacyi pierwszego w kraju urzędnika wydarł był z razu jenerałowi

Jackson wyznanie, iż się nie czuje zdolnym na prezydenta; poźniej wszakże rozmyślił się i zbudował swoję polityczną fortunę na pogardzie konstytucyi, tak właśnie jak swą wojenną fortunę osnował idąc wbrew rozkazom izb i zwierzchników. Władza centralna, która przed nim była tylko oderwaną ideą, stała się odtąd człowiekiem; prezydencya Jacksona jest dla Ameryki taką rewolucyą, jaką dla Francyi było ministerium Richeliu.

«Andrzej Jackson, rodem s południowej Karoliny, dochodzi już 70 lat wieku, ale wyniosła jego uroda nic nie straciła na swej prostej jak trzcina sztywności i charakter nie stał się bardziej giętkim, niż był w chwili kiedy zabrał Florydę bez wypowiedzenia wojny i nin zważając na pogróżki, nie mówię Hiszpanów, ale Kongressu Amerykańskiego, który nie mógł się odważyć na zatrzymanie kraju zabranego na swym sprzymierzeńcu i w ciągu najgłębszego pokoju.

«Jackson pochodzi s plemienia Irlandskiego, s tego to plemienia o którym mówią iż «się bije jedynie dla tego, ażeby się bić.« Matka jego chciała zeń zrobić xiędza, on sam sposobił się na adwokata; spółobywatele wybrali go nawet senatorem na kongress ze Stanu Tennessée; lecz gdy żadna s tych cywilnych godności nie była mu do smaku, wziął dymissyą i mając lat 33 o niczém już nie myślał jak tylko o utarczkach z indyanami i o pojedynkach, które od czasu do czasu staczał, zapewna dla tego ażeby rękę i oko w jednostajnej podczas pokoju utrzymać wprawie.

«Jackson byłby wielkim prawnikiem, gdyby istniały dawne tak zwane Sądy Boskie, gdzie wątpliwe zagadnenia rozstrzygały się za pomocą miecza, puginału, berdysza i puklerza... Jenerał milicyjny, wojował on napołudniu indyanów, poduszczonych przez anglików, i zyskał sobie w tej, wojnie sławę przynajmniej równą tej jakiej używa jenerał Harrison, dzisiejszy spółzawodnik P. van Buren do prezydencyi. Lecz dopiero to w stopniu jenerał-majora wojsk Związku, Jackson wyniosł się wysoko nad innych, przez ocalenie Nowego Orleanu zwycięztwem, które dzień 8 Stycznia 1812 roku oznaczyło nieśmiertelną dla Ameryki chwałą.

«Nie jest tu rzecz wcale o człowieku, któregoby charakter rozwinął się po objęciu naczelnej władzy; ci co wynieśli jen. Jacksona na prezydenta rozumieli dobrze s kim mają do czynienia i wiedzieli całą jego historyą.

«Jackson nie zdobył z nienacka głosów swoich spółobywateli; on został wybranym, bo namiętnie kocha wojnę, bo jest miłośnikiem stanowczych środków i *salus populi*, a nadewszystko dla tego, że w najwyższym stopniu pogardza wszystkiem, co trąci cudzoziemczyzną.

«Stany Zjednoczone przesycone są pokojem, w którym się znajdują niemając dokoła nieprzyjacioł dość potężnych ażeby je zatrważać mogli, i nim się same pooddzielawszy od siebie nabędą tym sposobem politycznego sąsiedztwa, wybrały sobie za naczelnika jenerała Jackson, jako najzdolniejszego do zaspokojenia w potrzebie tej żądzy czynnego działania która demokracyą trapi. Jest to ważne symptoma i bez którego niepodobnaby wytłumaczyć stałego powodzenia wszystkich nadużyć jenerała Jackson. Wbrew przykładom swych szlachetnych i cichych poprzedników, jenerał nie postępował inaczej jak przez wielkie czyny władzy; wszyscy pamiętają ten który dokonał nad Bankiem, ale jest jeden mniej znany, a zasługujący aby o nim wiedziano. Kiedy sąd najwyższy Stanów osądził na korzyść indyan sprawę, którą ci pierwiastkowi mieszkańcy mieli ze stanami południowemi, Jackson stanowczo zabronił wykonania wyroku! Potém nic już dziwić nas nie powinno.

«Ale niech nikt nie mniema że chcemy pisać satyrę na jenerała Jackson. Przez swą waleczność, bezzyskowność, cnoty domowe, któremi oddawna już okupione zostały wybóczenia żywej młodości, jenerał ma prawo do szacunku uczciwych ludzi wszystkich krajów. Nadto, charaktery prawdziwie niezgięte zbyt są rzadkie, iżby s tego przynajmniej względu nie zasługiwał na niejakie poszanowanie. Chcieliśmy tylko zwrócić uwagę naszych czytelników na szczególną łatwość, z jaką powiodło się prezydentowi zboczyć od wszystkich zasad konstytucyjnego postępowania, które do jego czasów były się ustaliły.

«Wierzono dawniej w konstytucyą i prawo; teraz wierzą w jednego człowieka i w czasową, z okoliczności wynikającą pożyteczność. Jeżeli to nie jest prawdziwą rządową rewolucyą, po jakichże ją znakach postrzegać mamy? Zaiste jen. Jackson nic takiego nie przedsiębrał coby trąciło osobistym jego lub jego rodziny interesem; lecz cóż stąd? kiedy niemniej przeto prawo stało się czczym wyrazem i kiedy prezydent, który może według upodobania gwałcić konstytucyą gwoli namiętnościom wielkiej większości, niemoże nawet pokusić się o jej utrzymanie, gdy idzie o oddanie sprawiedliwości mniejszej liczbie?

«Od rządów jenerała Jackson zaczyna się nowa era dla Stanów Zjednoczonych. Władza prezydenta, zbyt przed tém w ciasnych zamykana karbach, już się wywinęła w Dyktaturę *de facto*. Przez tę samę przyczynę konstytucya związku musi być albo zmodyfikowaną, albo zniweczoną i trzeba dać rządowi stałe środki do zjednywania sobie posłuszeństwa, albo związek musi się rozdzielić: z jednej strony na stany rękodzielnicze, z drugiej na stany, w których są niewolnicy.

«W każdym razie już wkrótce będzie koniec rządowi który nie rządzi, tej utopii podobnej do wykonania tylko w zalęgającej się cywilizacyi. Tacy ludzie jak jenerał Jackson ukazują się na czele narodów jedynie jako zwiastuny rychłych i wielkich przewrotów.»

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. Ноября 19-го 1836. *Цензоръ П. Гаевскiй.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.